Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 28 maja 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 120 (1465)

Labour Party a rozwój imperjum brytyjskiego.

W przededniu wyborów do Angielskiej Izby Gmin, które odbędą się dn. 30-go bm., ogłasza programowy artykuł przedwyborczy jeden z czołowych kandydatów Partji Pracy, J. H. Thomas, który uważany jest ogólnie, w razie zdobycia większej ilości mandatów przez tę partję, za możliwego kandydata na ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie.

Przed kilku laty podana została w wątpliwość kwestja możliwości rządzenia państwem przez Partję Pracy nietylko ze strony jej przeciwników, ale i przez ludzi troszczących się poważnie o dobro kraju i żywiących obawy o całość imperjum brytyjskiego w razie dojścia do steru rządów Partji Pracy.

Wydaje mi się, że obawy te już nie istnieją. Pierwszy gabinet Partji Pracy okazał Dominjom więcej życzliwości, niż jakikolwiek inny rząd od zgonu Joc Camberlain'a Partja Pracy dbała o rozwój stosunków i zaciśnięcie węzłów między metropolją a Dominjami, dbała również o to, aby imperjum wywierało większy niż dotąd wpływ na utrzymanie pokoju.

Pozostaje jeszcze dużo do zrobienia w dziedzinie nawiązania ściślejszych stosunków politycznych i gospodarczych z Dominjami. Gabinet Labour Party uważałby za swoje zadanie nawiązać bliższy kontakt między rządem brytyjskim a rządami Dominjów i innych krajów, wchodzących w skład imperjum.

Należałoby starać się o to, by w konferencjach ogólno-państwowych brali udział nietylko przedstawiciele partji rządowej ale i opozycyjnej. Tego rodzaju reforma wpłynęłaby na usunięcie niebezpieczeństwa rozbicia się konferencji w razie zmiany rządu lub ostrej postawy i agitacji opozycji.

Rząd Labour Party uważałby za swój obowiązek zwrócenie uwagi rządów zainteresowanych Dominjów i Kolonji na kwestje nowego nadziału ziemi dla ludności w celach umiejętnego i intensywnego wyzyskania gruntów.

Jednym z głównych problematów rządu Labour Party musiałaby też być kwestja emigracji i szkolnictwa zawodowego. Emigrantom należałoby dać możliwość jaknajwszechstronniejszego informowania się o warunkach życia i pracy w innych krajach oraz wykształcenia zawodowego w specjalnych szkołach. Należałoby również, mojem zdaniem, pomyśleć o subsydjowaniu wychodźców, przynajmniej przez pierwsze dwa czy trzy lata, dopóki nie ugruntują swej egzystencji w nowych warunkach. Co rok wywędrowuje do Kanady np. 50.000 emigrantów z Anglji wobec 100.000 z innych krajów. Otóż faktem jest, iż emigracja z Anglji zmniejsza się w okresach depresji gospodarczej, a zwiększa w okresach pomyślności i rozwoju gospodarczego. Przyczyną tego zjawiska jest zanik przedsiębiorczości i ambicji u ludzi, których gnębi stałe bezrobocie.

W kwestji polityki kolonjalnej Labour Party uważa za główne zadanie każdego zarządu kolonjalnego dbałość o dobro tubylców, o ułatwianie im rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego. Z drugiej znów strony rząd Labour Party nie będzie w żadnym razie popierał takiej polityki rozwoju kolonji, któraby zagrażała niezawisłości, obyczajom i zdrowiu tubylców. Natomiast rząd Labour Party będzie uważał za swój obowiązek rozciągnąć opiekę nad tubylcami zarówno w dziedzinie pracy, jak i ochrony społecznej, przyczem dążeniem jego będzie też możliwie ustępliwa taktyka w rządzeniu krajami o ludności i ustroju prymitywnym, oparta na systemie wychowywania tubylców w duchu lokalnego samorządu.

W kwestji Indji Brytyjskich Labour Party zajmuje stanowisko zupełnie określone i popiera ona dążenia tego kraju i ludności do samorządu i samookreślenia. Tak, iż polityka rządu Labour Party wobec Indji dążyłaby do osiągnięcia współpracy z narodem hinduskim i do postawienia Indji na tym samym poziomie politycznym i administracyjnym co i inne Dominja Brytyjskie. Innymi słowy: program Labour Party polega na popieraniu dążeń wyzwoleńczych wszystkich narodów wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym, na zrównaniu ich w prawach z metropolją i wytworzeniu dla nich zdrowych i pomyślnych warunków rozwoju ogólnego.

Right. Hon. J. H. Thomas,
poseł do Izby Gmin.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Szymona Petlury.

W ub. niedzielę w cerkwi św. Ducha odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy zamordowanego przed 3-ma laty w Paryżu wodza wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej ś. p. Szymona Petlury.

Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciel wojewody wileńskiego p. Dworakowski, pos. Kazimierz Okulicz, młodzież ukraińska studjująca na uniwersytecie wileńskim i liczni emigranci ukraińscy, biorący w swoim czasie udział w walkach o niepodległość Ukrainy.

Powrót min. Niezabytowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z Poznania p. min. rolnictwa p. Niezabytowski, który towarzyszył P. Prezydentowi Rzplitej w jego wycieczkach po Wielkopolsse.

Wybitny gość amerykański w Poznaniu.

POZNAŃ, 27.V. (Pat). Przybył do Poznania komandor marynarki St. Zjedn. p. William Bainbridge, profesor chirurgji, delegat amerykański na międzynarodowem kongresie medycyny w Londynie, odznaczony wszystkiemi wyższemi orderami wojskowemi państw, biorących udział w wojnie światowej, kawaler i komandor „Polonia Restituta". Pan Bainbridge jest osobistym przyjacielem prezydenta Hoovera i serdecznym przyjacielem Polaków.

Polacy z Ameryki w Warszawie.

POZNAŃ, 27.V. (Pat). Dziś rano przybyła do Posnsnia wycieczka Zjednoczenia rzymsko-katolickiego z Ameryki, z ks. Janem Olejniczakiem, prezesem organizacji, na czele. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli miasta i P. W. K. gości zakwaterowano w hotelach. O godzinie 11-ej wycieczka udała się na Zamek, gdzie była przyjęta na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zkolei wycieczka udała się do ks. kardynała Hlonda oraz na zwiedzenie katedry.

Zapisy do szkół na terenie Wielkich Katowic.

KATOWICE. 27.5. (Pat). Jak się dowiadujemy, zapisy do szkół powszechnych na terenie Wielkich Katowic dały wynik następujący:

Do polskich szkół zgłoszono 2216 dzieci (w roku ubiegłym 1839). Do niemieckich szkół zgłoszono ogółem 566 dzieci (w roku ub. 650). Z tych ostatnich do szkół ludowych zapisano 464 dzieci, do szkół wydziałowych — 75, zaś 27 dzieci zgłosili rodzice, nie będący obywatelami polskimi.

Epilog sprawy Chorzowa.

HAGA, 27.5. (Pat). Na sobotniem posiedzeniu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej odczytano między innemi decyzję Trybunału, zamykającą postępowanie wszczęte na wniosok Niemiec w sprawie objęcia w posiadanie przez rząd polski fabryki chorzowskiej.

Dziesięciolecie oswobodzenia Stanisławowa.

STANISŁAWÓW, 27.V. (Pat). Z okazji 10-lecia oswobodzenia Stanisławowa, w dniu 25-go b. m. odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych w czasie inwazji ukraińskiej. Dnia 26-go b. m. odbyła się msza polowa dziękczynna za przyłączenie Stanisławowa i okolic do Rzeczypospolitej Polskiej.

250 tysięcy osób zwiedziło wystawę poznańską.

POZNAŃ, 27.5. (Pat). Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej stwierdza, że do dnia 26-go b. m. włącznie, a więc w ciągu pierwszych 10 dni trwania Wystawy, zwiedziło Powszechną Wystawę Krajową przeszło 250 tysięcy osób. Szczególnie ożywiony ruch zwiedzających zaznaczył się ostatniej niedzieli 26-go b. m. ze względu na sprzyjającą w tym dniu pogodę.

Śledztwo w sprawie nadużyć w Chełmie.

WARSZAWA, 27.V (Pat). W uzupełnieniu komunikatu ministerstwa komunikacji o przesłaniu do ministra sprawiedliwości sprawy budowy gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmie. Ministerstwo sprawiedliwości podaje do wiadomości, że sprawa ta została bezpośrednio po otrzymaniu skierowana do prokuratora sądu apelacyjnego w Lublinie. Na wniosek prokuratora sąd wydelegował do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie sędziego śledczego apelacyjnego do spraw wyjątkowego znaczenia, który niezwłocznie rozpoczął czynności śledcze.

Radek powrócił.

BERLIN. 27.V. (Pat). Agencja Telegraphen Union donosi z Moskwy, że znany przywódca opozycji trockistowskiej Karol Radek po 14-miesięcznym wygnaniu powrócił do Moskwy. Radek został przyjęty narazie do szpitala na Kremlu, ponieważ jest chory. Następnie ma się udać do Rosji południowej. Telegraphen Union komentuje powrót Radka do Moskwy, jako ostateczną kapitulację lewego skrzydła opozycji trockistów.

Korespondent wyrszawski „Siegodnia" donosi na podstawie relacji „Kurjera Warszawskiego, że prof. M. Biržyszka odpowiedział odmownie na propozycję Uniwersytetu Stefana Batorego objęcia katedry literatury białoruskiej (*sic!*).

Trudno się dziwić p. Biržyszce, że nie zechciał się podjąć tak nieodpowiedniego dla siebie zadania. Bardziej jeszcze jest dziwną tego rodzaju propozycja ze strony Uniwersytetu wileńskiego. A najdziwniejszą w tem wszystkiem jest łatwowierność redakcji „Kurjera Warszawskiego" i „Siegodnia", które kolportują podobne bezsensowne wiadomości.

Przypuszczając nawet błąd w powyższej informacji, polegający na wymienieniu literatury białoruskiej, zamiast litewskiej, trudno dać wiarę temu doniesieniu. Zbyt nieprawdopodobnie brzmi ono i chyba my tu w Wilnie słyszelibyśmy coś zarówno o rzeczonej propozycji U. S. B., jak o odmowie prof. Biržyszki.

Sprawa b. min. Czechowicza.

Marszałek Piłsudski zeznaje jako świadek.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym w związku z toczącym się jeszcze dotąd śledztwem w sprawie b. min. skarbu posła Gabrjela Czechowicza sędzia Sądu Najwyższego p. Zaleski, prowadzący śledztwo z ramienia Trybunału Stanu, został przyjęty w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych przez Marszałka Piłsudskiego na żądanie obrońcy b. min. Czechowicza p. mec. Paschalskiego, który przedstawił Marszałka Piłsudskiego w charakterze świadka odwodowego. Rozmowa P. Marszałka z p. sędzią Zaleskim trwała 2 godziny i jak się dowiadujemy P. Marszałek Piłsudski złożył część swego oświadczenia w sprawie wydatkowanej przez rząd, na czele którego stał on w roku 1927—28 sumy 560 mil., zakwestjonowanej przez opozycję Sejmu.

Druga część oświadczenia Marszałka Piłsudskiego zostanie złożona za kilka dni na piśmie sędziemu Zaleskiemu. Nie jest wykluczone, iż oświadczenie to zostanie ogłoszone w prasie. Jednocześnie z p. sędzią Zaleskim przybył do gmachu Gen. Inspektoratu jeden z trzech oskarżycieli sejmowych p. b. min. Czechowicza poseł Wyżykowski (Wyzwolenie) i zgodnie z ustawą o Trybunale Stanu musiał być obecnym podczas rozmowy p. Zaleskiego z P. Marszałkiem. Oskarżyciele przed Trybunałem Stanu mają prawo przesłuchiwać świadków i wglądać w dokumenty. Marszałek Piłsudski jednak nie przyjął posła Wyżykowskiego, wobec czego ten, po zaczekaniu parę minut w adjutanturze, opuścił gmach podchorążówki.

Stresemann się tłumaczy.

Rokowania reparacyjne.

PARYŻ, 27. 5. Pat. Dr. Schacht nie wręczył dotychczas odpowiedzi na memorandum. Pomiędzy delegatami toczą się w dalszym ciągu rozmowy.

BERLIN, 27. 5. Pat. W związku z szeregiem pogłosek, krążących na temat rokowań reparacyjnych w Paryżu i zarzutów, stawianych przez prasę prawicową ministrowi spraw zagranicznych odbył dziś minister Stresemann konferencję z przedstawicielami prasy niemieckiej, udzielając im obszernych wyjaśnień. Między innemi oświadczył min. Stresemann, że z podróżą byłego sekretarza stanu spraw zagranicznych von Kuehlmana do Paryża urząd spraw zagranicznych, ani żaden z odpowiedzialnych urzędników tego urzędu nie miał nic wspólnego i bynajmniej nie był o tem poinformowany.

Minister przyznał, że istotnie ambasador angielski uczynił demarche w urzędzie spraw zagranicznych, powołując się na dokument pochodzący od Kuehlmana. Minister Stresemann oświadczył, że nie zwracał się wcale do ambasadora o pozostawienie mu tego dokumentu, ponieważ stanął na stanowisku, że ani on sam, ani urząd spraw zagranicznych nie ma nic wspólnego z podróżą von Kuehlmana do Paryża.

Tak samo oświadczył minister Stresemann, że nie ma on, ani urząd jego, nic wspólnego z podróżą innego polityka niemieckiego Rechberga, ani z jego projektami przymierza, które nie były inspirowane, ani pochwalane przez urząd spraw zagranicznych.

Wobec ustąpienia dr. Voeglera ze stanowiska rzeczoznawcy niemieckiego przytoczył minister, że Voegler istotnie przed kilku tygodniami zgłaszał listownie swoją dymisję, jednakże wkrótce potem w następnym liście wycofał ją i prosił o uznanie pierwszego listu za niebyły.

Wobec tego wydział prasowy— zdaniem min. Stresemanna— postąpił całkowicie słusznie, gdy zdementował pogłoski o dymisji aż do chwili otrzymania oficjalnej o niej wiadomości.

Wiadomości z Kowna.

Echa stracenia Wasiliusa.

BERLIN, 27-V. (Pat). Dziennik „Tempo" donosi z Kłajpedy, że szybkie stracenie oskarżonego o udział w zamachu na Woldemarasa Wasiliusa wywołało w Kownie przygnębiające wrażenie. Za niezrozumiałe ma uchodzić szybkie przeprowadzenie procesu z wykluczeniem wszelkiej jawności. Krążą pogłoski, że Wasilius wogóle nie złożył żadnych zeznań i że torturowany był przez litewską policję polityczną w bestjalski sposób. Krążące po Kownie pogłosk opowiadają niesłychane rzeczy o męczarniach, które musiał znieść Wasilius w czasie badania go przez osławionego prezydenta policji kowieńskiej Vezysa. Miano mu wkładać na głowę żelazną koronę, którą ściskano potem obcęgami. Wasilius miał umrzeć w czasie tortur na udar serca. Jak przytacza dalej korespondent „Tempo", jeden z dzienników faszystowskich litewskich miał stwierdzić, że bomby sfabrykowane zostały w laboratorjum technicznem uniwersytetu kowieńskiego przez studentów. Dziennik podnosi, że wiadomość ta obala twierdzenie urzędowe o polskiem pochodzeniu bomb.

Anglicy proszą Woldemarasa o wstrzymanie prześladowań opozycjonistów.

Główna kwatera niezależnej partji pracy wystosowała do litewskiego premjera Woldemarasa telegram z wyrazami ubolewania z powodu wypadku oraz usilną prośbę o wstrzymanie prześladowania stronnictw opozycyjnych,

Handel zagraniczny Litwy w kwietniu.

Eksport litewski w kwietniu wyniósł 32,6 milj. lt., import 30,4 milj. lt. W ten sposób eksport był większy od importu o 2.2 milj. lt.

Wywóz w kwietniu w porównaniu z wywozem w marcu wzrósł o 15,0 milj. lt. Zwiększył się wywóz niemal wszystkich główniejszych produktów, z wyjątkiem nierogacizny, jaj, zboża i siemienia lnianego.

Wwóz w kwietniu w porównaniu z wwozem w marcu wzrósł o 13,8 milj. lt. Zwiększył się wwóz niemal wszystkich główniejszych produktów, z wyjątkiem żyta, śledzi i szkła.

Eksport za 4 pierwsze miesiące r. b. w porównaniu z tym samym okresem w r. ub. wzrósł o 6,5 milj. lt., import zaś zmniejszył o 14,7 milj. lt.

Wywóz i wwóz niektórych produktów uległ zmianom nie tylko z powodu przyczyn spowodowanych przez strukturę gospodarki krajowej, ile z powodu osobliwych warunków tegorocznej zimy i wiosny.

Kronika telegraficzna.

= **Radża Bagangu** Bahadur-Singh założyciel klubu humanitarnego w Indjach przybył do Warszawy. Radża wygłosi w Warszawie odczyt i zamierza założyć filję klubu humanitarnego.

= **Znany bas rosyjski Szaljapin**, który wystąpi dzisiaj z koncertem przybył do Warszawy.

= **Wskutek oberwania się skały droga** z Koszowa do Roztoka w województwie Stanisławowskiem zasypana została kamieniami na przestrzeni 2 kilometrów.

= **Do Leningradu** przybył z Ameryki parowiec „La Pologne", przywożąc oprócz ładunku towarów, 70 tyrystow amerykańskich. Parowiec ten utrzymuje stałą komunikację pomiędzy Ameryką, Francją, Polską i Rosją.

= **Wskutek powodzi na Dźwinie** północnej, uszkodzonych zostało wiele objektów w porcie archangielskim. Straty wynoszą trzy miljony rubli.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zadania Izby Przem.-Handlowej w Wilnie.

Gazeta Handlowa w Nr. 115 zamieściła pod powyższym tytułem artykuł pióra inż. Pawła Romockiego, zasługujący ze względu zarówno na swą oryginalną treść, jak i na osobę autora, na specjalną uwagę sfer gospodarczych Wileńszczyzny. Jak wiadomo, p. inż. P. Romocki, b. minister komunikacji i poseł na Sejm, członek klubu BBWR., niedawno został mianowany dyrektorem naszej Izby Przem.-Handlowej. Poglądy jego przeto są bardzo miarodajne, jeśli idzie o kierunek pracy i wytyczne działalności samorządu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich.

Uzasadniwszy w doskonale pomyślanych rzutach odrębność naszych terenów co do warunków gospodarczo-strukturalnych od reszty ziem Rzeczypospolitej, autor naszkicował najważniejsze i najpilniejsze zadania, stojące przed Izbą wileńską.

Zastrzegł się słusznie, że zobrazowanie dokładne pod każdym względem naszego położenia gospodarczego wymaga ogromnego nakładu pracy badawczej, do której Izba już przystąpiła, a w której dopiero wyniku można będzie otrzymać na materjałach ścisłych oparte, w najbardziej ważkie i przekonywujące argumenty zaopatrzone—postulaty szczegółowe dla każdej dziedziny życia gospodarczego.

Już obecnie wszakże, najogólniej rzecz biorąc, na czoło zagadnień ekonomicznych wysuwa się przedewszystkiem reforma systemu podatkowego. Ministerstwo skarbu, po wycofaniu z Sejmu projektów ustaw o podatku majątkowym, obrotowym, gruntowym, lokalowym—przystępuje do ponownego ich przepracowania w związku z przeżywanym obecnie okresem secesji. Projekty powyższe będą zakomunikowane Izbom do zaopinjowania, lecz nastąpi to dopiero za kilka miesięcy. W międzyczasie Izba wileńska powinna zdążyć z opracowaniem własnych postulatów, a przy sposobności nowelizacji ustaw podatkowych—w projektach swych zastosować zasadę, aby różnice strukturalne Ziem Północno-Wschodnich znalazły swój odpowiedni wyraz w stawkach podatkowych projektowanych ustaw.

Pożądane niższe stawki podatkowe na terenie działania Izby Wil. winny tu znaleźć zastosowanie, gdyż „dochodowość", uzyskiwana w tutejszych warunkach gospodarczych jest zasadniczo niższa, lub co na jedno wyjdzie, bez porównania trudniejszą do osiągnięcia, aniżeli w Polsce centralnej, południowej lub zachodniej. Inaczej mówiąc, dla częściowej chociażby rekompensaty ujemnych warunków gospodarczych u nas—należy stosować niższą skalę podatkową".

W dziedzinie podatku obrotowego, który powinien być stopniowo zlikwidowany, narazie należy dążyć do usunięcia najdotkliwszych jego wad, t. j. nierównomierności obciążenia i dowolności wymiaru.

Niemniej ważnem i pilnem zadaniem Izby wileńskiej będą prace, dążące do reformy istniejących taryf kolejowych w celu zapewnienia obrony interesów miejscowego przemysłu i handlu.

Sporo uwag poświęca autor sprawie przemysłu drzewnego, który na naszych terenach poza rolnictwem stanowi największą gałąź gospodarki. Wznawiając o konieczności zwrócenia uwagi na warunki układu drzewnego z największym naszym odbiorcą zagranicznym — Niemcami —oraz o projekcie utworzenia przez rząd spółki z kapitałem angielskim dla eksploatacji i eksportu do Anglji drewna z lasów państwowych i ew. prywatnych. Wreszcie uzasadnia pożyteczność i konieczność dla rozwoju gospodarczego ziem wschodnich zastosowanie w drodze ustawodawczej specjalnych ulg dla pewnych gałęzi przemysłu, które posiadają tu naturalne warunki rozwoju, a nie mogą się rozwinąć należycie wskutek ujemnych warunków strukturalnych.

Do takich gałęzi należy choćby przeróbka mechaniczna i chemiczna drzewa, a więc produkcja celulozy, papieru, tektury; należy tu również wymienić popieranie przemysłu konserw, wydobywanie i przeróbkę torfu, wyrób sączków drenarskich i td.

Oto najważniejsze wytyczne dla prac ogólno gospodarczych Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, dzięki pomyślnemu ukończeniu których i przeprowadzeniu odnośnych postulatów w sferach decydujących ziemie północno-wschodnie posiądą warunki, sprzyjające należytemu ich wzmocnieniu gospodarczemu.

Podzielając zasadniczo poglądy autora na najważniejsze zadania Izby, które powinny znaleźć się niezwłocznie na warsztacie prac jej misji i zarządu, pragnęlibyśmy, aby sprawy gospodarcze naszego kraju znalazły odbicie zainteresowań szerszych sfer na łamach prasy wileńskiej.

Sprawy gospodarcze skupiają na sobie uwagę całego społeczeństwa, organizacyj, samorządów. Organem, ogniskującym całokształt zagadnień ekonomicznych, powinna być Izba Przem.-Handlowa. Jednak spełni ona swe zadania i odpowie pokładanym oczekiwaniom dopiero wtedy, gdy niezależnie od prac organów wewnętrznych znajdzie należyte oparcie i pomoc zainteresowanego ogółu.

Nie posiadamy jeszcze, niestety, własnej prasy ekonomicznej, ale organy ogólnej prasy codziennej w Wilnie napewno nie uchylą się od obszerniejszego i głębszego naświetlania omawianych zagadnień nietylko w formie zamieszczania suchych komunikatów, lecz otworzą gościnne łamy dla artykułów specjalnych i dyskusyjnych.

Artykuł p. dyr. Romockiego, zgodnie zresztą z oświadczeniem autora, nie wyczerpuje całokształtu najważniejszych zadań Izby, nie przedstawia konkretnego planu jej działalności, a w paru miejscach, jak np. przy porównaniu warunków naturalnych naszych ziem z innemi dzielnicami, może wywołać pewne zastrzeżenia.

Stanowi naszem zadaniem, pierwszorzędny przyczynek do twórczej dyskusji, w której rezultacie zgromadzić można obszerny materjał oryginalny dla szczegółowych badań komisyjnych.

Pewnym zgrzytem na samym wstępie działalności naszej Izby był memorjał Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie, ogłoszony przed tygodniem w prasie wileńskiej. Kilka tez memorjału pokrywa się z wytycznemi, naszkicowanemi we wzmiankowanym artykule p. dyr. Romockiego. Sądzimy, że dyskusja rzeczowa i wspólne dobro mająca na celu — mogłaby najskuteczniej te zgrzyty i tarcia usunąć.

F. Świderski.

Od Redakcji.

Z przyjemnością umieszczamy artykuł p. Świderskiego, — referenta prasowego Izby przemysłowo-handl. w Wilnie, zagający dyskusję o wymienionej Izbie w prasie wileńskiej.

Stanowić to może będzie szczęśliwy zwrot w praktyce reprezentantów naszej Izby, którzy jak dotychczas przesyłali swe enuncjacje o Izbie do pism warszawskich. Z naszej strony podkreślamy, że „Kurjer Wileński" z całą gotowością służył i służy w dalszym ciągu tym wszystkim, którzy w sprawie wileńskiej Izby przemysłowo-handlowej zechcą się wypowiedzieć.

KRONIKA SKARBOWA

Opłata stemplowa przy operacjach bankowych.

Ministerstwo skarbu wystosowało pismo do związku banków w Polsce, w którem wyjaśnia cały szereg spraw dotyczących opłaty stemplowej przy kredycie bankowym. Ponieważ w sprawie tej zainteresowane są nietylko same banki, a w pewnej mierze również i klijentela bankowa, uważamy za stosowne zapoznać naszych czytelników z treścią tego pisma.

Opłata w wysokości 0,1% należy się tylko w takim razie, gdy zostało sporządzone pismo, podpisane bądź przez bank, bądź przez klijenta, z którego wynika, że bank otworzył klijentowi kredyt, i, co zatem idzie, z woli obu stron powstał między niemi trwały stosunek prawny, polegający na zaspokojeniu przez bank potrzeb kredytowych klijenta (ewentualnie w pewnych ramach, wymienionych w owem piśmie, a tyczących się czasu lub kwoty). Nie ma zatem zastosowania przepis ten przy luźnych aktach udzielania kredytu, gdy bank np. udzielił klijentowi pożyczki, jakkolwiek nie zobowiązał się uprzednio do udzielania kredytu.

Gdy w myśl pisma, stwierdzającego umowę w przedmiocie otwarcia kredytu, każdoczesny stan zadłużenia nie ma przekroczyć pewnej kwoty, w tem piśmie oznaczonej, faktyczne przekroczenie tej kwoty, bez sporządzenia dalszego pisma, stwierdzającego trwałe zwiększenie kwoty kredytu (zobowiązanie się banku do udzielenia w przyszłości kredytu w kwocie wyższej niż oznaczona pierwotnie), nie stwarza obowiązku uiszczenia dodatkowej opłaty w wysokości 0,1 proc. od nadwyżki faktycznego stanu zadłużenia ponad umówiony maksymalny stan.

Tak samo, wystosowanie przez bank do klijenta, a stwierdzające jedynie wypłaty pewnej kwoty z rachunku bieżącego, nie jest pismem, w przedmiocie otwarcia kredytu, a zatem nie stwarza obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej. (—)

KRONIKA KRAJOWA

— **Znowelizowanie przepisów o piekarniach.** Przepisy o piekarniach swego czasu podane do wiadomości przez ministerstwo spraw wewnętrznych nie dają się wprowadzić w życie. Według ostatniego zarządzenia przepisu te niemal wszystkie piekarnie nie odpowiadające tym przepisom miały ulec zamknięciu. Władze przemysłowe, które mają obowiązek zamykania takich piekarń napotkały jednak szereg trudności.

Z jednej strony konsumenci wyrazili obawę, że zamknięcie części piekarń spowoduje brak pieczywa, z drugiej zaś strony ministerstwo pracy i opieki społecznej poparło stanowisko robotników piekarskich, wychodzących z założenia, że zamknięcie posbawi ich pracy i spowoduje wzrost bezrobocia. Pozatem władze skarbowe również niechętnie patrzą na zamykanie ze względów teoretyczno - sanitarnych placówek gospodarczych opłacających podatki. Przepisy okazały się, jednem słowem, niewykonalne, i ministerstwo spraw wewnętrznych w piśmie swem wystosowanem do władz przemysłowych pozostawiło wolną rękę w tej sprawie, aż do czasu znowelizowania przepisów o piekarniach.

Jak się dowiadujemy w ministerstwie odbywa się teraz intensywna praca nad nowelizacją tych przepisów i w niedalekiej przyszłości przepisy o piekarniach ogłoszone będą w nowej formie.

Teatr Polski „Lutnia".

„Panienka z dobrego domu" Rapackiego.

Świeżo wystawiona krotochwila Rapackiego „Panienka z dobrego domu" zwłaszcza jeżeli jest dobrze grana może serdecznie ubawić widzów, pomimo iż daleko jej do lekkości dowcipów fars francuskich

Niewyszukana fabuła przedstawia miłą i ładną panienkę współczesną, chcącą na gwałt wyjść zamąż, aby się coprędzej wydobyć z opieki matki i dokuczliwych docinków ciotki starej panny Krystyny. Panna Hania podsłuchawszy, że w dzisiejszych czasach tylko kokoty wychodzą za mąż, nakłania swego opiekuna by ją w charakterze swojej kochanki Eweliny zawiózł na zabawę do domu pięknego i bogatego Jurka, którego jej opiekun przeznaczył na męża. Podstęp się udaje, panna Hania oczarowuje urodą i wdziękiem całą złotą młodzież i rozkochuje w sobie Jerzego, który w ostatnim akcie prosi matkę o jej rękę.

Ciotka Krystyna zaalarmowana zniknięciem Hani z opiekunem i pozostawionym przez nią listem udaje się na poszukiwania, odnajduje zbiegów, i pod wpływem dawnej miłości do opiekuna Hani nagle się zmienia, pozostaje z nimi pijąc, i hulając z całą niefrasobliwą bandą do rana.

Pani Gorczyńska w roli Hani była poprostu czarująca, z rozbrajającym wdziękiem pokrywała nieśmiałość młodej dziewczyny na prędce wyuczonym cynizmem, scena stopniowego oszołomienia szampanem, nieprzyzwyczajonej do picia, Hani wypadła wprost niezrównanie.

W krotochwili Rapackiego mogliśmy wreszcie po zbyt długiej przerwie znów oglądać i podziwiać grę p. Rychłowskiej, która w ostatnim sezonie prawie zupełnie nie grywała. Utalentowana artystka w roli ciotki Krystyny dała nieskończenie doskonałą kreację. Przejście pod wpływem nadziei na odwzajemnienie miłości, od purytańsko-moralizatorskich zasad do pijackiej pobłażliwości i rozlewności było zrobione wprost po mistrowsku.

P. Wyrwicz był wspaniałym niefrasobliwym i hojnym Izydorkiem, zaś p. Jasińska stworzyła doskonały i żywy typ bajczary.

P. Opolski był dosyć udatnym przystojnym amantem, z innych wykonawców wyróżnili się p. Detkowski i p. Lubowska.

Całość dobrze i starannie wykonana, a odpowiednie tempo przyczyniło się do zatuszowania niewybrednych i dosyć płaskich dowcipów. *Zastępca.*

Z CAŁEJ POLSKI

Postulaty sfer gospodarczych.

Memorjał Izb Przemysłowo-Handlowych do Ministerstwa Skarbu.

Szereg Izb przemysłowo-handlowych wystąpił ostatnio do ministerstwa skarbu z obszernym memorjałem, w którym precyzują szereg palących postulatów w dziedzinie ulg podatkowych.

W memorjale swym Izby poruszają m. in. konieczność zmiany punktu b. okólnika ministerjalnego w sprawie stosowania jednoprocentowej skali do przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży, nie prowadzących ksiąg handlowych. Ze skali tej korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa, których obroty ustalone przez komisje szacunkowe odpowiadają według opinji naczelników urzędów skarbowych stosunkom faktycznym. Zdaniem sfer gospodarczych zastosowanie tego przepisu w praktyce doprowadzi jednak do znacznego ograniczenia udzielonej ulgi, gdyż naczelnik urzędu, jako przewodniczący komisji szacunkowej ma prawo zakwestjonowania każdego wymiaru jako nieodpowiadającego stosunkom faktycznym. (—)

— **Węgiel polski do Łotwy.** W Rydze odbył się przetarg na dostawę węgla dla łotewskich kolei państwowych. Do przetargu stanął m. in. jeden z koncernów węglowych górnośląskich, który otrzymał zamówienie na 100.000 tonn węgla. (—)

Wyjazd min. Zaleskiego do Madrytu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W piątek wieczorem min. Zaleski wraz z małżonką wyjadą do Madrytu na sesję Rady Ligi Narodów. Jednocześnie wyjedzie z Warszawy delegacja polska na sesję w Berlinie.

Do min. Zaleskiego przyłączy się poseł polski przy rządzie Rzeszy p. Knoll, który będzie towarzyszył p. min. Zaleskiemu do Madrytu, i weźmie udział w pracach delegacji polskiej na czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów, albowiem na porządku dziennym znajduje się szereg spraw dotyczących stosunków polsko niemieckich, szczególnie spraw związanych z zagadnieniem mniejszościowym.

Delegacja Zw. właścicieli nieruchomości.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj min. spraw wewnętrznych Składkowski przyjął radę naczelną Związku właścicieli nieruchomości, którzy złożyli p. min. obszerny memorjał w sprawie obciążenia podatkami nieruchomości miejskich przez samorządy.

Prezydjum dziennikarzy warszawskich u prem. Świtalskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. premjer Świtalski przyjął na audjencji prezydjum Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, którzy po przemówieniu w imieniu nowego zarządu poinformowali go o aktualnych zawodowych sprawach dziennikarstwa polskiego.

Pan premjer Świtalski wykazał duże zainteresowanie w tych sprawach i zapytywał o rozmaite szczegóły dotyczące bytu materjalnego, warunków pracy i napływu nowych kandydatów do stanu dziennikarskiego.

Krwawa walka z piratami morskimi.

LONDYN, 27. 5. Pat. Korespondent „Times'a" donosi z Szanghaju, że u ujścia rzeki Whang-Pou chińskie statki rządowe stoczyły z piratami morskimi krwawą walkę, trwającą dwie godziny. W czasie starcia statki rządowe zatopiły 20 łodzi pirackich, na których zginęło przeszło 1000 ludzi. Do niewoli zdołano wziąć 250 piratów. Na statkach pirackich, które ocalały, skonfiskowano dwa tysiące karabinów i wielkie zapasy amunicji.

Zjazd działaczy samorządowych B.B.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd działaczy samorządowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dla zapoznania się z bolączkami komunalnemi i dla ewentualnego wykreślenia dróg, po których winno pójść uzdrowienie samorządu. Samorząd nasz mimo dziesięcioletniej niepodległości dotychczas kuleje. W spuściźnie bowiem po zaborcach otrzymaliśmy kilka typów komunalnych, niedostosowanych do potrzeb ludności i państwa, a przeto wymagających scalenia w jedno. Opracowanie typu samorządu jednego dla całego państwa jest kwestję już niedalekiej przyszłości. Dla tego też zjazd działaczy samorządowych B. B. jest ważnem wydarzeniem, a mowa pos. płk. Sławka jako uogólniająca stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje B. B. zasługuje na szczególne podkreślenie. Zjazd zgromadził około 1000 osób reprezentantów samorządów oraz gości. Zjazd otworzył pos. Pacholczyk, poczem powołano prezydjum, do którego weszli między innemi prof. Błędowski, pos. Kościałkowski i Dolanowski. Po ukonstytuowaniu się prezydjum wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego i prem. Świtalskiego.

Pierwszy referat wygłosił poseł płk. Sławek, stwierdzając, że rządzenie państwem wskutek zgęszczania się ludności staje się coraz to trudniejsze, wobec czego narzuca się potrzeba przelewania ogromnej ilości spraw należących zasadniczo do kompetencji rządu, na samorząd. Chodzi więc w okresie, kiedy państwo się dopiero buduje, o wynalezienie ludzi zdolnych dostosować się do tych wymagań życia jaknajszybciej i o sprecyzowanie kierunku, w jakim ma pójść praca samorządowa.

Doktryny pozostałe z okresu walki o Polskę, kiedy należało przeciwstawiać społeczeństwo państwu obcemu zachowały się, niestety, i w dzisiejsiejszej praktyce politycznej. Dziś sytuacja się zmieniła. Dziś chcielibyśmy wychować w społeczeństwie jaknajgłębsze zrozumienie potrzeby pracy na rzecz państwa własnego, potrzeby składania cegiełek na rozbudowę wielkiej i potężnej Polski, na rozwój możliwie zdrowego i normalnego życia.

W obecnych ciałach samorządowych utrzymują się zbyt silnie ugrupowania polityczne, odpowiadające dawnym partjom politycznym i metody sejmowe zostały przeszczepione na grunt samorządowy. Robienie z ciała samorządowego małego parlamentu przeszkadza w pracy, jak prowadzi do parcelowania warsztatów pracy samorządowej na sfery wpływów takiej czy innej partji, która robi odskocznię z samorządu dla własnych celów politycznych.

Ogólna koncepcja Bezp. Bloku Współpr. z Rząd.—mówi dalej pos. płk. Sławek — dąży do rozbudzenia nastroju społeczeństwa w kierunku energji twórczej, w kierunku doceniania znaczenia pracy ludzkiej. Chodzi o to, ażebyśmy po przez odsuwanie od wpływów na życie samorządowe ludzi o partyjnem zabarwieniu, starali się wydobyć na powierzchnię życia samorządowego ten typ działaczy, którzy potrafią dać jaknajwiększą inicjatywę i którzy posiadają jaknajwiększą zdolność widzenia rzeczywistości. Im bardziej precyzyjnie samorządy będą działały, tem większa ilość zagadnień z ogólnych spraw w rządzeniu państwem na komórki samorządowe będzie mogła być przełożona. Jeśli samorządy tę rolę spełnią i jeśli wypracują ramy organizacyjne, któreby mogły być jednakowe we wszystkich dzielnicach Polski, to dużo przyczynią się do rozwinięcia i uporządkowania naszego życia państwowego.

Następne referaty wygłosili b. wicemin. pos. dr. Jaroszyński p. t. „Samorząd i państwo", omawiając wzajemny stosunek państwa i samorządu i prezydent Sosnowca dr. J. Marczyński p. t. „Bezpartyjny Blok a zagadnienie samorządu"

Po obradach w sekcjach na plenum przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję.

„Zjazd działaczy samorządowych B. B. W. R. wyraża gorące podziękowanie władzom oraz klubowi parlamentarnemu na czele z p. prezesem posłem Walerym Sławkiem za scalanie większośc. społeczeństwa dla twórczej i rzeczowej pracy dla dobra Państwa i obywateli. Fakt ten niezwykle dodatnio odbił się w pracach całego szeregu samorządów zarówno miejskich jak i ziemskich, konsolidując większość samorządów w konkretnej pracy samorządowej.

Jednocześnie zjazd, stwierdzając, że unormowanie życia samorządowego bez równoczesnego unormowania ustroju państwowego jest nie do pomyślenia, zwraca się do władz naczelnych oraz do Klubu parlamentarnego B. B. W. R. z żądaniem przeprowadzenia za wszelką cenę reformy ustroju Państwa w myśl zgłoszonego przez B. B. W. R. projektu zmiany obowiązującej dziś Konstytucji.

Zjazd wyraża pewność, że projekt ten znajdzie bezwzględne poparcie u wszystkich ludzi dobrej woli, którym interes i dobro Polski mocarstwowej leży na sercu".

Kryzys parlamentarny w Czechosłowacji

(Od naszego korespondenta).

Praga, 25 maja 1929.

Po długiej przerwie sejm praski został znów zwołany. Opozycyjne stronnictwa przez cały czas przerwy nie ustawały w atakowaniu prezydjum koalicji rządowej z powodu nieuzasadnionego odkładania obrad a samo społeczeństwo też zainteresowane było w rychłem zwołaniu parlamentu, gdyż chodzi tu przedewszystkiem o tak ważny projekt ustawy regulującej kwestję mieszkaniową.

Niestety sejm zwołany został tylko na dwa dni, tak że z góry można się było spodziewać, że owoce obrad nie będą obfite, tembardziej, że obrady toczyły się pod wrażeniem wypadków politycznych, któremi zainteresowała się prawie cała Europa.

Wiedeńska „Neue Freie Presse" zamieściła w ubiegłym tygodniu rzekomy interwiew prof. Woolfa z prezydentem Masarykiem. Po pojawieniu się tego „interwiewu" ogłoszono dementi, w którem wykazano, że informacje wiedeńskiego dziennika nie są zgodne z prawdą. Prezydent Masaryk miał rzekomo powiedzieć, że istotnie możnaby mówić obecnie o zmianie granic, a plotka ta miała podniecić Węgry do wzmożenia ich rewizjonistycznych usiłowań. Dementi jednak kategorycznie stwierdza, że interwiewu o podobnej treści nie było. Że naród Czechosłowacji za żadną cenę nie ustąpi z zajmowanych terenów; tego dowodem jest echo tego zdarzenia na posiedzeniu sejmu. Poseł narodowo-demokratyczny Spaczek wygłosił przemówienie, w którem poddał krytyce wszelkie rewizjonistyczne i iredentystyczne działania Węgrów, którzy oddawna przy pomocy angielskiego lorda Rothermera prowadzą kampanję o rewizję traktatu w Trianon i oddanie im części południowej Słowaczyzny. Cała izba poselska podzielała zdanie posła Spaczka

Drugim doniosłym wypadkiem, który może spowodować przegrupowanie się sił parlamentarnych a temsamem upadek dotychczasowej koalicji jest kwestja oświadczenia niemieckich ministrów złożonego jako odpowiedź na interwencję ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Grecji w sprawie niemieckiego wniosku o zmianie procedury w załatwianiu spraw mniejszości narodowych w Genewie. Grupa posłów klubu narodowo socjalistycznego (stronnictwo min. Benesza) wniosła w sejmie nagłą interpelację do premjera, w której m. in. domagają się, by tenże ściśle zbadał jaki jest stosunek tegoż oświadczenia do stanowiska Stresemanna, zajmowanego przezeń w Lidze Narodów odnośnie mniejszości narodowych. Dalej domagają się interpelanci pociągnięcia do odpowiedzialności ministrów związanych przysięgą poselską i ministerjalną, jak również ustawami za dopuszczenie się czynu antypaństwowego.

Całe społeczeństwo niecierpliwie oczekuje rozwiązania tej kwestji. Należy się spodziewać, że niemieccy ministrowie sami wyciągną z tego konsekwencję i podadzą się do dymisji. O tem mówi się też w kołach politycznych. Jeżeli skończy się na samej tylko dymisji, bez wycofania się Niemców z koalicji rządowej, to należy przypuszczać, że dotychczasowy parlament nie ulegnie przedwczesnemu rozwiązaniu, czego i tak żadne stronnictwo koalicyjne sobie nie życzy.

W każdym razie sytuacja jest niepewna. Najbliższe dni zapewne przyniosą wiele niespodzianek.

E. W.

Dziatwa szkolna na Wystawie Poznańskiej

POZNAŃ, 27. 5, Pat. W dziewiąty z kolei dzień trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zaznaczył się stale niesłabnącą frekwencją zwiedzających. Jest to dowodem, że zainteresowanie się Wystawą, w miarę poprawiania się pogody, będzie coraz większe.

Na dzień 29 i 30 czerwca r. b. wszystkie kwatery masowe są już zajęte. Z dniem 23 bm. zapoczątkowany został masowy ruch wycieczek szkolnych, przybywających do Poznania na zwiedzenie PWK W dniu tym przybyło ponad 10 tysięcy dziatwy szkolnej okręgu poznańskiego

Przez ferje i okres wakacyjny przyjeżdżać będą wycieczki, zorganizowane z pozostałych okręgów szkolnych kraju. Przeciętna ilość dziatwy szkolnej w ciągu całego okresu trwania wystawy obliczana jest na 4.700 uczniów i uczenic dziennie.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Brutalny pedagog.

Niejednokrotnie w naszem piśmie podnosiliśmy zasługi i ofiarną pracę nauczycielstwa wiejskich szkół powszechnych. Tem większe mamy prawo i obowiązek piętnować postępowanie tych jednostek, które kompromitują zawód nauczycielski i będąc reprezentantami kultury polskiej, obniżają jej wartość w oczach ludności miejscowej.

Do takich ujemnych typów należy nauczyciel Staroscilski ze wsi Syworotki w gminie żodziskiej, na którego, jak donosi pismo białoruskie „Narod" (Nr. 3 z dn. 23 bm.), rodzice dziatwy szkolnej z kilku okolicznych wiosek złożyli kuratorowi okręgu wileńskiego i staroście pow. wileńsko-trockiego skargę z powodu jego skandalicznego zachowania się.

W Wielki Czwartek przed Wielkanocą—jak głosi skarga—nauczyciel szkoły powsz. w Syworotkach zebrał rodziców okolicznej dziatwy szkolnej i zakomunikował im, że otrzymał pieniądze na dożywianie 16 najbiedniejszych dzieci, którym wydawać będzie codzień obiady.

Wobec takiego postawienia sprawy rodzice w porozumieniu z wójtem gm. udali się do nauczyciela z prośbą, by zgodził się za wybranie komitetu rodzicielskiego, któryby się zajął rozdawnictwem pożywienia, tembardziej, iż wszystkie dzieci są biedne i potrzebują pomocy w dożywianiu. Ale kiedy zwrócono się z tem do nauczyciela, ten brutalnie zareagował na propozycję, a na uwagę jednego z obecnych, że nieprawdą jest jakoby tylko 16 dzieciom, wówczas, gdy ją mają otrzymywać wszystkie, gdyż w okolicy niema gospodarzy bogatych — wskoczył z krzesła i podbiegłszy do M. Grodzińskiego wrzasnął: „Ja cię mogę zastrzelić, bo jestem polskim oficerem", sięgając za tem do kieszeni niby w zamiarze wydobycia rewolweru.

Ogólne zachowanie się nauczyciela z ludnością jest niżej krytyki, przy najmniejszej bowiem okazji bierze za kołnierz i wyrzuca za drzwi ze szkoły, szczególnie gdy ktoś nie chce podpisać tego, czego on wymaga, co miało miejsce np. w Wielki Czwartek z Banicewiczem, który odmówił podpisania protokółu, że dzieci jego nie potrzebują dożywiania.

W końcu swej skargi gospodarze proszą władze, by mianowały nie „nauczyciela — oficera", lecz zwyczajnego, któryby potrafił z ludźmi obchodzić się po ludzku. Skargę podpisało 39 osób.

Strzały na pograniczu.

Trzech osobników usiłowało przedostać się do Rosji.—Jeden zabity, dwaj zbiegli.

Nocy onegdajszej w rejonie Stołpców w pobliżu wsi Zadroże patrol K. O. P-u, lustrując pas pograniczny zauważył 3-ch podejrzanych osobników, którzy pod osłoną nocy usiłowali w sposób nielegalny przedostać się na teren Rosji sowieckiej. Na okrzyk żołnierzy „stój", wszyscy trzej zareagowali ucieczką w kierunku granicy rosyjskiej. Padła salwa karabinowa i jeden ze zbiegów odniósłszy śmiertelny postrzał padł trupem na miejscu. Dzięki panującym ciemnościom towarzyszom jego udało się zbiec.

Jak wyjaśniło przeprowadzone dochodzenie zabitym okazał się komunista Rużalski, który prawdopodobnie pełnił służbę łącznika pomiędzy centralą K. P. Z. B. a jej ekspozyturami na terenie Polski.

NIEMENCZYN

— **Dzień spółdzielczości w Niemenczynie.** Onegdaj w Niemenczynie ukonstytuował się komitet obchodu „Dnia spółdzielczości". Na zebraniu organizacyjnem wyłoniono skład personalny komitetu w sposob następujący: przewodniczący — major Makarewicz (21 baon K.O.P.); viceprzewodniczący—wójt gminy Balcewicz; sekretarz — p. Łyndo Franciszek.

Do akcji spółdzielczości zgłosili swój akces: spółdzielnia 21 baonu K. O. P., Stowarzyszenie spółdzielcze „Łączność", kasa Stefczyka, kółko rolnicze i gmina.

Miejscowe organizacje spółdzielcze łącznie z gminą asygnowały na rzecz akcji „Dnia spółdzielczości" sumę 150 zł.

ŚWIĘCIANY

— **Na pogorzelców w Iwju.** Wydział powiatowy w Święcianach w dniu 22 maja r. b. przekazał p. staroście w Lidzie 200 zł. — na rzecz pomocy mieszkańcom miasteczka Iwje, nawiedzonego ostatnio klęską pożaru.

POSTAWY

— **Utonął w sadzawce.** W dn. 22 b. m. we wsi Grydzki, gm. postawskiej pozostawiony bez opieki 3-letni Jan Kozicz utonął w miejscowej sadzawce. Zwłoki wydobyto.

MOŁODECZNO

— **Pożary.** W dniu 21 b. m. o godz. 8 min. 15 wybuchł w Mołodecznie pożar w domu Piotra Kisiela, przy ul. Piłsudskiego Nr. 40. Spaliła się część domu, meble, garderoba i zapasy żywności. Szkoda wynosi 4 tys. złotych. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— W folwarku Rymcele gm. bienickiej będącym własnością Janiny Lebiedź, dzierżawionym przez Michała Stankiewicza, spłonęła stodoła wraz z sieczkarnią i cielęciem. Straty wynoszą 1200 złotych. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Samobójstwo.** Dnia 23 b. m. o godz. 8 we wsi Mojsicze, gm. mołodeczańskiej mieszkaniec tejże wsi Stanisław Wołyniec lat 32, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną było nieporozumienie rodzinne co do podziału gruntów.

— **Zabójstwo na tle porachunków osobistych.** We wsi Słobódka, gm. mołodeczańskiej przyszło, na tle osobistych porachunków, do bójki między mieszkańcami tej wsi Bazylim Kisielem, a Józefem Pohudką. 29-letni Kisiel pobity drągiem po głowie, zmarł następnego dnia w Szpitalu. Sprawce zabójstwa aresztowano.

BRASŁAW

— **Zabity przez pociąg.** W dn. 22 maja o godz. 22 min. 30 na 559 kilometrze koło przejazdu kolejowego Turmont zabity został przez pociąg osobowy Nr. 711 Pasiński Dementjan, liczący lat 20 zamieszkały w Turmoncie. Przypuszczalnie miało tu miejsce samobójstwo, gdyż nie stwierdzono żadnych znamion czynu zbrodniczego. Władze sądowe prowadzą dochodzenie.

Energiczny administrator.

Nasz starosta posiada opinję zdolnego i energicznego administratora. Silna władza jednakże często graniczy z samowolą. Od tej wady nie jest wolny również p. starosta Januszkiewicz, mający wyraźną skłonność do ignorowania uchwał rad gminnych i wogóle czynnika obywatelskiego w życiu publicznem. Apodyntyczność p. starosty występuje jaskrawo zwłaszcza przy obsadzaniu stanowisk wójtów, z których większość pochodzi z mianowania.

Nie chcąc poprzestać na ogólnikach pozwolę sobie zacytować znany mi dobrze przykład z gminy pluskiej W r. 1927 p. starosta nie uznał ponownego wyboru miejscowego obywatela na wójta i narzucił gminie swego kandydata. Nowy wójt p. Trusznawski, nie znający miejscowych potrzeb okazał się w dodatku, dzięki pewnym właściwościom swego charakteru zupełnie nieodpowiedni na tem stanowisku i rada gminna uchwaliła mu votum nieufności. Volens nolens p. starosta zmuszony był usunąć swego faworyta i wyznaczyć nowe wybory. Podczas wyborów jednakże poirytowany ich przebiegiem, który nie wypadł po jego myśli, p. starosta pozwolił sobie in pleno zwymyślać w ordynarny sposób jednego z członków rady, nieposzlakowanego obywatela, co wywołało ogólne oburzenie. Sądzę, że tego rodzaju „energja" jest najzupełniej zbyteczna i powinna być poskramiana.

Świadek.

Z POGRANICZA

— **Wysiedlenia.** Onegdaj z granic Litwy wysiedlono do Polski 12 osób, z czego 8 w rejonie N.-Trok i 4 na odcinku granicznym Orany.

Ofiarom teroru litewskiego z pomocą doraźną, przyszedł oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Pożar lasu na pograniczu.** Na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie W. Chutor, z niewyjaśnionej narazie przyczyny, wybuchł pożar lasu. Pastwą ognia padło 30 ha lasu. W akcji ratowniczej bardzo duże usługi oddały oddziały miejscowego K. O. P-u.

Walka z nielegalnym handlem sacharyną.

W związku z prowadzonym na szeroką skalę nielegalnym wyrobem i handlem sacharyną, który szerzy się zwłaszcza na terenie naszych wsi—odnośne władze wydały zarządzenie podjęcia akcji przeciwdziałającej. Między innemi w szkołach okręgu szkolnego wileńskiego zostanie wygłoszony szereg pogadanek na temat szkodliwości używania sacharyny dla celów jadalnych i o korzyściach dla organizmu ludzkiego, płynących ze spożycia cukru i wyrobów cukrowych.

Samobójstwo oficera.

Wczoraj około godz. 6 wiecz. w hotelu Bristol wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie major 6 brygady K. O. P-u Mikołaj Hanula. Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie bezpośrednim powodem targnięcia się na życie była nieuleczalna choroba.

W piątek i w sobotę ub. tygodnia ś. p. maj. Hanula był u lekarzy, którzy ostatecznie orzekli, iż jest chory na galopującą gruźlicę. Nie chcąc więc dłużej się męczyć, postanowił w ten sposób ukrócić cierpienia, jakieby niewątpliwie przeżywał w ciągłem przeświadczeniu o zbliżającej się śmierci.

Głodówka na Łukiszkach trwa.

Dr. Wygodzki stara się pośredniczyć.

Rozpoczęta w sobotę przez więźniów politycznych głodówka trwa nadal. Więźniowie w dalszym ciągu odmawiają przyjęcia pokarmu, zachowując się pozatem zupełnie spokojnie.

W związku z tem wczoraj zwrócił się do prokuratora S. O. p. Dębickiego pos. Wygodzki, proponując swe pośrednictwo pomiędzy głodującymi a władzami.

„Jakkolwiek—powiedział dr. Wygodzki — nie mam żadnego formalnego prawa mieszać się w te rzeczy, proponuję jednak swe pośrednictwo na skutek nalegań ze strony krewnych aresztowanych. Takie pośrednictwo już niejednokrotnie odnosiły skutek i zatargi były likwidowane".

Dziękując p. Wygodzkiemu za jego dobre chęci p. prokurator zaznaczył, że jednak tym razem, z usług p. posła skorzystać nie może, gdyż akt ten został wywołany nie względami natury wewnętrznej, lecz jedynie na rozkaz partyjny z zewnątrz. Przy takich więc okolicznościach żadne pośrednictwo uboczne nie nie pomoże.

KRONIKA

Wtorek **28** Maja

Dziś: Augustyna B. W.
Jutro: Teodozji P. M.

Wschód słońca—g. 3 m. 32.
Zachód „ g. 19 m. 10.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 27/V—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	767
Temperatura średnia	+ 22° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Połudn.-wschodni.

Uwagi: półpochmurno.
Minimum: + 15
Maximum: + 25° C.
Tendencja barometr.: spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— **Ks. biskup Bandurski** wyjechał dnia 27 bm. do Bydgoszczy na uroczystość 10 lecia 61 p. p. Wiekopolskiej.

Dnia 29 i 30 maja weźmie udział w Kongresie eucharystycznym w Toruniu.

Dnia 1 czerwca w Grodnie poświęci sztandar Polskiego Czerwonego Krzyża.

MIEJSKA

— **Wydział elektryczny magistratu m. Wilna** niniejszem podaje do wiadomości właścicieli domów, w których się znajdują linje elektryczne, że w razie przeprowadzenia jakichkolwiek bądź robót budowlanych w swych domach, jak np. remont lokali, malowanie i t. p., w wypadkach, gdy zachodzi obawa uszkodzenia miejskich urządzeń elektrycznych — należy o tem zawiadomić wydział elektryczny, w przeciwnym razie wszystkie straty, na które zostanie narażony wydział, właściciel danego domu będzie obowiązany pokryć.

— **Likwidacja pożyczki angielskiej.** W celu omówienia sprawy likwidacji pożyczki angielskiej, zaciągniętej przez miasto w roku 1913—na dzień 29 b. m. wyznaczone zostało w lokalu magistratu m. Wilna posiedzenie specjalnie ad hoc wyłonionej komisji.

— **Posiedzenie komisji rewizyjnej.** Dziś 28 b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. Na porządku dziennym:

1) sprawozdanie prac podkomisyj do rewizji gospodarki elektrowni, kina i szpitali miejskich,

2) sprawo wyłonienia podkomsji do rewizji straży pożarnej i robót kanalizacyjno - wodociągowych.

SAMORZĄDOWA

— **Kursy dla inspektorów samorządu gminnego.** Biuro zjazdów samorządu ziemskiego w Warszawie łącznie z Państwowym Bankiem Rolnym organizuje kurs dla inspektorów samorządu gminnego. Kurs ten odbędzie się w Warszawie w dniach 3 — 11 czerwca r. b. i obejmie 56 godzin wykładów, ponadto urządzone będą wycieczki i zwiedzania specjalne.

Na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych p. wojewoda zalecił wydziałom powiatowym, by należycie wykorzystały ten kurs samorządu gminnego zarówno w dziedzinie prawa, organizacji gminy oraz znajomosci finansów gminnych, jak i w dziedzinie działalności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

SPRAWY SZKOLNE

— **W sprawie ulg kolejowych dla absolwentów.** Wileńskie kuratorjum szkolne powiadomiło, iż absolwentom powracającym po ukończeniu zakładu naukowego do miejsca stałego zamieszkania, czy też udającym się na wypoczynek letni bezpośrednio po otrzymaniu świadectwa, przysługuje prawo korzystania ze zniżki kolejowej.

WOJSKOWA

— **Kto dziś staje do przeglądu.** Dziś 28-go maja do przeglądu (Bazyljańska 2) mają się stawić wszyscy poborowi rocznika 1908-go z nazwiskami rozpoczynającemi się na litery N i O zamieszkali na terenie całego m. Wilna oraz poborowi z nazwiskami na literę P z terenu VI komisarjatu P. P.

Z KASY CHORYCH

— **Kasa Chorych m. Wilna** podaje do wiadomości ubezpieczonych, że szczepienie ospy odbywa się codziennie: 1) w ambulatorjum centralnem — dla niemowląt do 2-ch lat na stacji opieki nad matką i dzieckiem od godz. 12 do 4-ej i dla starszych dzieci oraz dorosłych w gabinecie zabiegów od godz. 9-ej do 3-ej i od 4-ej do 8-ej, 2) w przychodni na Snipiszkach od godz. 11 do 12 i 3) w przychodni na Antokolu od godz. 3 i pół do 4 i poł. 1599

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Ogniska Zw. P.N.S.P.** W dniu 29 maja r. b. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Związku (ul. 3-go Maja 13-7) walne zebranie Ogniska Związku P. N. S. P. w Wilnie, ostatnie w roku bieżącym szkolnym.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

O ile z braku quorum zebranie nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie, naznacza się drugi termin tegoż dnia o godz. 19-ej min. 30.

Zebranie w drugim terminie będzie ważne bez względu na ilość członków.

Pozostaje z poważaniem
prezes zarządu
(A. Jasiński).

— **Zebranie Tow. Psychjatrycznego.** We środę dnia 29 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali wykładowej uniwersyteckiej w szpitalu św. Jakóba odbędzie się posiedzenie wileńskiego oddziału polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym: dr. A. Wirszubski: „W sprawie padaczki odruchowej", dr. A. Falkowski; „O metodach badania układu nerwowego roślinnego".

— **Odczyt o „Lidze Narodów"** w dniu 30 b. m. o godzinie 18-ej p. redaktor Stanisław Kodź wygłosi odczyt na temat: „Co to jest Liga Narodów.

RÓŻNE

— **Podziękowanie.** Zarząd centrali opieki rodzicielskich śr. zakł. nauk. w Wilnie składa swoje gorące podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania i prowadzenia loterji fantowej i zbiórki ulicznej na rzecz niezamożnych uczniów szkół średnich, a wszczególności: pp. Janowskiej i H. Sławińskiej, oraz ofiarodawcom pp.: S. Rudnickiemu i T. Krasowskiemu.

Czysty zysk od loterji fantowej wynosi 1529 zł. Czysty zysk od zbiórki ulicznej 1253 zł.

— **Poszukiwanie właścicieli spadku 1000 dolarów.** Dnia 28 marca 1928 roku zmarł w Minneapolis, Minnesota, ś. p. Joseph J. Dannick, również znany pod nazwiskiem J. Fisiński, pochodzący z b. gubernji łomżyńskiej, pozostawiając po sobie ubezpieczenie, war. 1000 dolarów, płatne na rzecz masy spadkowej po wyżej nazwanym zmarłym.

Prawni spadkobiercy mają dostarczyć wyciąg z ksiąg ludności stałej, wykazujący całokształt stosunków rodzinnych zmarłego, pełnomocnictwo podpisane przez wszystkich spadkobierców, uprawniające do zastępowania ich przez konsulat R. P. w Chicago w sądzie spadkowym, oraz protokólarne zeznanie co do liczby spadkobierców i miejsca ich zamieszkania.

Dokumenty te poza zaświadczeniem sądu pokoju, legalizacji wyższych instancyj nie podlegają.

Bliższych informacyj w tej sprawie osobom zainteresowanym udzieli urząd śledczy w Wilnie.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia")

— **„Pociąg-Widmo".** Dziś po raz ostatni w sezonie sztuka, dająca wiele wzruszeń i różnorodnych wrażeń „Pociąg-Widmo".

— **„Ich czworo".** Gabrjela Zapolska w swej sztuce „Ich czworo". przędzie nici codziennego życia, które jednak w rękach genjalnej autorki nabierają cech prawdziwej sztuki, zaliczone do arcydzieł literatury dramatycznej. W naszym Teatrze „Ich czworo" otrzymało staranną wystawę, zaznaczyć należy, że jedną z ról głównych odtwarza „Cudowne dziecko" Jasia Owczarkówna. Premjera jutro.

— **Występy Hanki Ordonówny.** Wieczory Hanki Ordonowny, wyznaczone na najbliższe piątek i sobotę, wzbudziły ogromne zainteresowanie. W oba te wieczory składać się one będą z zupełnie odmiennych programów. Sekundować jej będzie Marjan Rentgen.

— **Występy świetnych artystów teatrów miejskich w Warszawie.** Kierownictwo Teatru Polskiego, pragnąc urozmaicić letnie miesiące tym, którzy czas spędzają w Wilnie, pozyskało najlepsze siły teatrów miejskich, aby korzystając z urlopów, spędzili takowy choć częściowo w Wilnie. Otóż w najbliższej sensacyjnej premjerze p. t. „Kokoty z towarzystwa", wystąpią Marja Majdrowiczówna, najpiękniejsza i wysoce utalentowana artystka Teatru Narodowego, świetny rezoner-bohater Antoni Różycki, mający w Warszawie największe powodzenie, oraz zaszczytnie znany Wilnu z poprzednich występów Władysław Lenczewski. Artyści wystąpią w otoczeniu zespołu naszego teatru. Z udziałem tych świetnych artystów grana będzie, niestety, tylko jedna wyżej wymieniona sztuka.

Gościnne występy zespołu ryskiego rosyjskiego teatru dramatycznego.

Dziś premjera! Odegrany zostanie „Proces Mary Dugan" w 3 aktach Wejlera.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „Lektor" (Mickiewicza 4) do godz. 5-ej zaś od godz. 6 wiecz. w kasie teatru ludowego (ul. Ludwisarska 4). 1603

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

WTOREK, dn. 28 maja

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.50 — 13.00: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 15.35—16.00: Odczyt p. t. „O zawodzie artysty plastyka". wygłosi profesor Tadeusz Marczewski. 16.40—17.00: Kurs alfabetu Morse'a dla krótkofalowców i amatorów. 17.00 — 17.20: Odczytanie programu dziennego. Repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Tryptyk historyczny na tle dziejów Śląska". 17.55—18.30: Transmisja z Paryża. 18.30—18.55: Odczyt p. t. „Radjo a literatura" wygł. Witold Hulewicz. 18.55—19.20: „Kronika z życia młodzieży" wygł. Wróżka Dzieciolubka. 19.20—19.45: „Kącik dla panów" wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.45 — 20.00: Program na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu. 20.00—20.15: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 20.15—22.25: Transmisja z Poznania, Festival muzyki polskiej. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej. 22.25—23.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00: „Spacer detektorowy po Europie".

Na wileńskim bruku.

— **Kradzieże.** Wulfowi Liwszycowi (W.W. Świętych 17) skradziono tysiąc arkuszy tektury.

— Janowi Weberowi (Podgórna 1) skradziono garderobę wartości 450 złotych.

— **Napiła się sublimatu** Zofja Królikowska (Połocka 70). Powód — nieporozumienie z mężem. Zatrutą ulokowano w szpitalu św. Jakóba.

— **Podrzutka** płci żeńskiej znaleziono w bramie domu Nr. 3 przy ul. św. Mikołaja.

— **Pożar** strawił dachy w posesji Agafanowa (Obozowa 34).

— **Wyłowiono zwłoki** 8-letniego Jana Łowkisa który utonął onegdaj, oraz nieustalonego nazwiska mężczyzny lat około 30.

— **Użycie broni.** Poster. II kom. p. p. Helman podczas interwencji przy ulicy Raduńskiej 90 został opadnięty przez 6 awanturników i musiał w obronie własnej użyć bagnetu raniąc jednego z obecnych w policzek.

Ranny Józef Mieszkowski ze wsi Zaścianek gm. Rudomino i kolega jego Józef Łukaszewicz zostali zatrzymani.

Inni sprawcy zbiegli.

— **Z powodu zerwania się liny** spadli z rusztowania przy ulicy Mickiewicza 9 zatrudnieni przy odnawianiu domu dwaj robotnicy.

Ulokowano ich w szpitalu żydowskim.

Stan szpitalnictwa w Polsce.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało publikację ilustrującą dorobek polskiego szpitalnictwa w pierwszem dziesięcieleciu. Według zestawień ministerstwa, liczba łóżek w szpitalach w Polsce wynosi obecnie 61,162.

Przysięga według sumienia.

Nowa rota przysięgi w sądach.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie szereg przepisów i rozporządzeń do nowego kodeksu postępowania karnego. Specjalne rozporządzenie dotyczyć będzie kwestji przysięgi, składanej przez świadków nie należących do żadnego wyznania.

Przysięga dla bezwyznaniowców będzie krótka i zwięzła. Będzie to ślubowanie, że według sumienia i i dobrej wiary złoży się prawdziwe zeznanie. Również zostanie zmieniona rota przysięgi dla osób wierzących i będzie ona jednakowa dla wszystkich wyznań, albowiem nie duchowni odbierać ją będą, lecz sami sędziowie.

SPORT

LEKKA ATLETYKA.

Drugi i trzeci dzień zawodów lekkoatl. o mistrz. okr. wileńskiego.

W drugim i trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu wileńskiego osiągnięto następujące wyniki:

Konkurencje panów.

Biegi.—Bieg 100 mtr. 1) Gniech (3 p. sap.) 11,8 2) Wieczorek (3 p. sap.) 3) Wojtkiewicz (Sokół). Bieg—200 mtr. 1) Gniech 23,8 2) Synkiewicz (Pogoń) 3) Wieczorek (3 p. sap.). Bieg—400 mtr. 1) Gniech 55,2 2) Wojtkiewicz 54,2 3) Synkiewicz. Bieg — 800 mtr. 1) Halicki (Pogoń) 2 m. 15,8 2) Dragun (3 p. sap.) 3) Chrostowski (3 p. sap.). Bieg—5000 mtr. 1) Wróblewski (Pogoń) 17 m. 17,6 2) Żylewicz (3 p. sap.) 3) Rudek (3 p. sap.). Bieg—10000 mtr. 1) Żylewicz (3 p. sap,) 36:31 2) Rudek 3) Samecki (Pogoń). Bieg—110 płotki 1) Wieczorek 18,2 2) Nowicki (Pogoń) 3) Sadowski (3 p. sap.). Bieg—400 płotki 1) Gniech 62,4 2) Halicki 3) Wieczorek. Sztafeta—4×400 m. 1) Saperzy 3:49,6 2) Pogoń. Sztafeta—4×100 m. 1) Saperzy 47,8 2) Pogoń o pierś.

Skoki.—Skok w dal. 1) Wieczorek 6,21 2) Zienkiewicz (A. Z. S) 5.61 3) Białkowski (3 p. sap.) 15.58. Skok w wyż 1) Białkowski 155 2) Miller (Pogoń) 155 3) Zasztowt (Pogoń) 155. Skok o tyczce 1) Wieczorek 3:15 2) Wróblewski (3 p. sap.) 280.

Rzuty.—Rzut dyskiem jednorącz: 1) Wieczorek 37.70 2) Nawojczyk (3 p. sap. 35.40) 3) Sadowski (3 p. sap. 32.35. Rzut dyskiem oburącz: 1) Wieczorek (38.29+30.43)=68.72=rekord Okręgu 2) Nawojczyk (3 p. sap. (35.99+25.87) = 61,86 3) Wojtkiewicz (Sokół) 32.94+25.87)=58.81. Rzut oszczepem jednorącz: 1) Pankiewicz 3) p. sap.) 47.25 2) Wieczorek 46.20 3) Zieniewicz (A. Z. S.) 43.20. Rzut oszczepem oburącz: 1) Dziadul (Sokół) 73.79 (rekord Okręgu 42.87 + 30.92) 73.79 2) Pankiewicz (3 p. sap.). 66.32. 3) Wieczorek (45.34+19.28)=64.62.

Pchnięcie kulą jednorącz: 1) Nawojczyk 11.46 2) Wieczorek 10.53 3) Zieniewicz 10.48. Pchnięcie kulą oburącz: 1) Wojtkiewicz (Sokół) 11.25+9.60=20.85 (rekord Okręgu). 2) Nawojczyk 11.42+8.83=20.25) 3) Wieczorek (10.47+8.35)=18.82.

Konkurencje pań.

Biegi.—Bieg 60 mtr. 1) Lewinówna (Makabi (9,2) 2) Oleńka (Pogoń) 3) Wilma (Pogoń). Bieg. 100 mtr. 1) Lewinówna 15 s. 2) Oleńko 3) Sawicka (A. Z. S) Bieg 200 mtr. 1) Sawicka (A. Z. S.) 31,6 2) Oleńka Pogoń) 3) Wilma (Pogoń) (Rekord Okręgu).

Rzuty. Rzut dyskiem jednorącz. 1) Kraśnicka (Strzelec) 28.58 (Rekord Okręgu), 2) Lewinówna (Makabi) 28.41 3) Dargóżańska (Makabi) 20.78 m.

Rzut dyskiem oburącz: 1) Lewinówna (Makabi) (26.69+17.19)=43.88 (Rekord Okręgu) 2) Kraśnicka (22.34+17.49)=39.83 3) Wilma (Pogoń) (21.58+17.70)=39.28.

Rzut oszczepem jednorącz: 1) Lewinówna 28.98 mtr. (Rekord Okręgu) 2) Dargóżańska (Makabi) 18.49.

Pchnięcie kulą jednorącz: 1) Lewinówna 9.92 2) Kraśnicka (Strzelec) 8.04 3) Wilma 7.19.

Pchnięcie kulą oburącz: 1) Lewinówna 16.14 2) Wilma 12.83 3) Olenka 12.78.

Skoki. Skok w dal z rozbiegiem: 1) Lewinówna 415 cm. 2) Sawicka (A. Z. S.) 4.06 m. 3) Kraśnicka (Strzelec) 396 cm.

Skok z miejsca w dal: 1) Kraśnicka—203 cm. 2) Lewinówna 200 cm. 3) Wilma 193 cm.

Skok w wyż 1) Wilma 125 cm. 2) Olenka 120 cm. 3) Sawicka 115 cm.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostwa Okręgowego zwyciężył 3 p. Saperów (240 pktów) przed Pogonią (102 pkty) Sokołem (32 pkty) A. Z. S-em (27 pktów) Strzelcem i 5 p. p. Leg. (po 2 pkty) i Pol. Kl. Sport. (1 pkt). Tem samem amforę ofiarowaną przez redakcję „Stadjonu" dla 3—krotnego mistrza Wilna zdobył 3 p. Saperów.

Po 5 konkurencjach sezonu punktacja do nagrody przechodniej najlepszego klubu lekkoatletycznego przedstawia się jak niżej:

1) 3 p. Saperów 253 pkty 2) Pogoń 228 pktów 3) Sokół 112 pktów 4) A. Z. S. 67 pktów 5) 5 p. p. Leg. 16 pktów 6) Strzelec 8 pktów. 7) Pol. Kl. Sp. 1 pkt.

W klasyfikacji mistrzostw pań pierwsze miejsce zajęła Makabi (28 pktów) drugie Pogoń (19 pktów) trzecie Strzelec (11 pktów) i czwarte A. Z. S. (7 pktów).

Egzamina sędziowskie.

We wtorek dnia 28 maja b. r. o godzinie 18 w Okr. Ośrodku W. F. Wilno (Ludwisarska 4, II p.) odbędą się egzamina kandydatów na sędziów lekkiejatletyki.

PIŁKA NOŻNA.

Mistrzostwo klasy A. Wil. Z. O. P. N.

Pogon — Z. A. K. S. 1:0. Bohaterem tego meczu był Nowak bramkarz Pogoni, który obronił całą masę strzałów. Pogoń grała w słabym składzie.

1 p. p. Leg. — Ognisko 1:1. Dwaj pretendenci do tytułu mistrza Wilna rozegrali powyższy mecz z wynikiem remisowym.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sfałszowanie tekstu konwencji wojskowej francusko-polskiej.

Sposób na poprawę stosunków rosyjsko-niemieckich.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wychodzące w Moskwie czasopismo niemieckie pod nazwą „Moskauer Rundschau" podało w ostatnim numerze tekst rzekomej konwencji wojskowej francusko-polskiej, zawartej w roku 1922 pomiędzy gen. Sikorskim z jednej strony i marszałkiem Fochem z drugiej strony, oraz tekst klauzuli tej konwencji, która została podpisana w roku 1925 przez gen. Sosnkowskiego i marsz. Focha.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona przez ministerstwo spraw zagranicznych zdementowała zmyśloną wiadomość „Maskauer Rundschau", stwierdzając jednocześnie, iż jest ona zgruntu fałszywa i pozbawiona prawdy.

Jednak jeżeli uwzględni się zakończenie artykułu „Moskauer Rundschau", to ogłoszenie sfabrykowanych tekstów konwencji wojskowej polsko-francuskiej nabierze specjalnego posmaku. „Moskauer Rundschau bowiem w zakończeniu artykułu nawołuje do poprawy stosunków sowiecko-niemieckich, albowiem poprawa ta ma być potrzebna wobec rzekomej groźby militarnej ze strony Polski i Francji. I w tem mieści się właśnie klucz całego sfabrykowania w Moskwie czy też w Berlinie tekstów konwencji woskowej.

Jednakże wydaje się więcej niż problematyczne, by mocno zwichnięta w ostatnich czasach przyjaźń sowiecko-niemiecka tego rodzaju środkami została poprawiona i wzmocniona. Zarówno bowiem oficjalnym czynnikom niemieckim jak i czynnikom sowieckim jest przecież zgóry wiadomo, iż rewelacje „Moskauer Rundschau" są fałszywe i sfabrykowane na miejscu.

Zaprzeczenie rządu polskiego.

WARSZAWA, 27. V. (Pat.) W związku z ogłoszeniem w Moskwie w tygodniku niemieckim „Moskauer Rundschau" tekstu rzekomej francusko-polskiej konwencji wojskowej z 5 września 1922 roku oraz rzekomej dodatkowej klauzuli z 12 maja 1925 roku Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do oświadczenia, że żadne tego rodzaju konwencje i klauzule dodatkowe między Polską a Francją nie istnieją i że ogłoszone przez „Moskauer Rundschau" teksty są zwykłemi falsyfikatami.

Zaprzeczenie rządu francuskiego.

PARYŻ, 27. V. (Pat.) W związku z doniesieniami dziennika „Moskauer Rundschau" w sprawie dokumentów, dotyczących rzekomej konwencji wojskowej polsko-francuskiej ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że dokumenty te są falsyfikatami.

Katastrofa samochodowa pod Łowiczem.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W niedzielę artyści warszawskiego teatru „Morskie Oko" t. Witold Roland, Eugenjusz Bodo, tancerka Zofja Oldyńska, oraz bracia Michał i Marjan Raczkowie wybrali się samochodem Eug. Bodo do Poznania na wycieczkę. Tuż pod Łowiczem wskutek nagłego zakrętu oraz mokrej drogi samochód zarzucił nagle tyłem, spadając do rowu głębokiego na 4 metry. Bodo, Raczkowie oraz Z. Oldyńska oprócz ogólnych obrażeń wyszli z katastrofy bez poważniejszego szwanku. Natomiast Witold Roland w kilka minut potem zakończył życie. Zwłoki jego sprowadzone zostały do Warszawy.

Prezydent Łotwy w Stokholmie.

STOKHOLM, 27.V (Pat.) Dziś rano na pokładzie łotewskiego łamacza lodów „Chrystjan Waldemar" przybył prezydent republiki łotewskiej Zemgals w celu złożenia oficjalnej wizyty królowi szwedzkiemu. Król w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, posła szwedzkiego w Rydze i innych osobistości udał się na pokład statku łotewskiego. Pierwsze spotkanie naczelników państw było nacechowane niezwykłą serdecznością. Prezydentowi Zemgalsowi towarzyszy łotewski minister spraw zagranicznych Balodzis. Po powitaniach goście łotewscy w asyście szwadronu kawalerji odjechali do pałacu królewskiego, gdzie pryzedent zamieszka na czas swego pobytu w stolicy Szwecji. Król Gustaw rewizytować będzie prezydenta Zemgalsa w końcu czerwca po oficjalnej swej wizycie w Estonji.

Ograniczenia dla cudzoziemców w Turcji

KONSTANTYNOPOL, 27.V (Pat). Rząd przedstawił do aprobaty parlamentu projekt ustawy, przewidującej zabronienie cudzoziemcom wykonywania pewnych zawodów na terytorjum tureckiem. Chodzi tu między innemi o zawód adwokacki i lekarski.

Dr. Schacht czeka w wyborach angielskich lepszej konjunktury.

BERLIN, 27.V (Pat). Korespondent berliński „Berliner Tageblatt" przytacza zarzuty prasy francuskiej i wydania paryskiego „New-York Heralda", oskarżające dr. Schachta o dążność do przewlekania rokowań poza czwartek, to jest poza dzień wyborów angielskich, gdyby bowiem większość konserwatywna miała się poważnie zmniejszyć, wówczas dr. Schacht miałby zyskać na odroczeniu na czas późniejszy nieuregulowanych obecnie punktów.

Korespondent przytacza między innemi zarzut, że dr. Schacht mimo zwrócenia się doń rzeczoznawców aljanckich o przedstawienie na piśmie odpowiedzi na ostatnią propozycję wierzycieli, umyślnie zwleka z przedstawieniem tego memorandum. Odpowiadając na zarzuty prasy francuskiej, utrzymuje korespondent dziennika, że dr. Schacht nie wręczył dotychczas momorandum tego delegatom strony przeciwnej tylko na ich wyraźne życzenie, zmierzając do tego, by umożliwić prowadzenie dalszych rokowań. Zwłoka ta z wręczeniem memorandum trzymana jest przez dr. Schachta w tajemnicy w porozumieniu z przewodniczącym konferencji w interesie dalszych rokowań.

Stresemann nie pojedzie do Madrytu.

BERLIN, 27.V (Pat). Poza „Local Anzeiger" również „Boersen Courrier" donosi, że minister Stresemann nie weźmie prawdopodobnie udziału w sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie. Dziennik podnosi, że minister nie podał żadnych powodów co do ewentualnego zrzeczenia się wyjazdu do Madrytu i wyraża przypuszczenie, że tego rodzaju decyzja może zależeć od dalszego rozwoju rokowań reparacyjnych w Paryżu.

Z Sądów

20-to letni młodzieniec przez 4 lata rozmyślać będzie nad krzywdą, jaką mu wyrządzili emisarjusze bolszewiccy.

W sierpniu r. ub. komuniści wileńscy na rozkaz z Moskwy usiłowali obchodzić u nas t. zw. „Tydzień młodzieży komunistycznej". W tym celu organizowano wiece i pochody, które jednakże czujne władze bezpieczeństwa unicestwiały w zarodku.

W tym czasie bo w nocy z 30 na 31 sierpnia zauważono młodzieńca, który na ul. Makowej rozwiesił czerwoną płachtę z napisem: „Precz z amnestją faszystowską, żądamy zwolnienia wszystkich więźniów politycznych".

Młodzieńca aresztowano. Okazało się, iż jest to 20-to letni Izaak Szufjan, kamasznik z zawodu, który w ten „bohaterski" sposób zaznaczył swą sympatję do ustroju sowieckiego i współdziałanie z wywrotowcami.

Smutnie skończyły się te nieobliczalne zapędy młodzieńca, posiadającego kwalifikacje, (skończył 8 kl. gimnazjum) pozwalające mu rokować jaknajlepszą przyszłość.

Jako czynny i antypaństwowiec osadzony został w więzieniu, a w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym, gdzie odpowiadał za zbrodnię przewidzianą w art. 102 cz. I K. K.

Sprawa pod przewodnictwem p. sędziego Bobrowskiego przy udziale pp. sędziów Kalinka i Umiastowskiego toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Oskarżenie wnosił podprokurator p. Rutkiewicz, bronił adw. Smilg.

W rezultacie przewodu, sąd po dłuższej naradzie, powziął wyrok skazujący Szufjana na zamknięcie w ciężkiem więzieniu na przeciąg lat czterech z pozbawieniem praw stanu.

Na poczet wymierzonej kary zaliczono skazanemu areszt prewencyjny od chwili uwięzienia go t. j. dn. 1 września r. ub.

Oczywiście Szufjanowi, mimo jego młodzieńczego wieku, nie przysługiwały dobrodziejstwa wypływające z wyszydzanej wreszcie przez niego amnestji, gdyż przestępstwo, za które został ukarany, spełniono już po jej ogłoszeniu.

Niewczesny spazmatyczny płacz matki-staruszki, obecnej na procesie uprzytomnił jaką niepowetowaną krzywdę, wyrządzają wywrotowcy, wciągając do swej niecnej roboty antypaństwowej młodzież, zabijając w niej poczucie praworządności i obowiązków względem rodziny i społeczeństwa, pośród którego żyją.

Ka-er.

Giełda warszawska z dn. 27.V. b m

WALUTY I DEWIZY:

Belgja	123,90—124,21—123,59
Holandja	358,60—359,50—357,70
Kopenhaga	237,60—238,20—237,00
Londyn	43,25¼—43,36—43,14½
Nowy Jork	8,90—8,92—8,88
Paryż	34,84—34,95—34,77
Praga	26,40½—26,45—26,34
Szwajcarja	171,71½—172,12—171,29
Stokholm	238,52—239,12—237,92
Wiedeń	125,22—125,59—124,91
Marka niem. w obr. nieof.	212,53

KOMUNIKAT
Zarządu Kasy Chorych m. Wilna.

Z dniem 1 czerwca b. r. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna przystępuje do układania ścisłych list wyborczych ubezpieczonych i pracodawców dla wyborów do Rady Kasy, które odbędą się w dniu 29 września 1929 roku.

Dla uniknięcia błędów w tych listach, skutkiem nieprawidłowych adresów, Zarząd Kasy Chorych m. Wilna uprasza wszystkich ubezpieczonych w wieku od 20 lat, którzy w okresie ostatnich 2—3 lat zmienili swoje miejsce zamieszkania, o niezwłoczne podanie Zarządowi Kasy swych adresów obecnych.

Zmiany adresów należy zgłaszać do dnia 10 czerwca b. r.:

osobiście, mając ze sobą legitymację kasową, do Oddziału Ewidencji Ubezpieczonych — Dominikańska 15 w godzinach od 8 rano do 8 wieczór,

lub też pisemnie, podając:

1) Nr. legitymacji kasowej, 4) Rok urodzenia,
2) Nazwisko i imię, 5) Adres zamieszkania
3) Imiona rodziców, i 6) Pracodawcę wzgl. firmę, gdzie pracuje.

Zawiadomienia pisemne można składać do skrzynek w tym celu umieszczonych w lokalach Kasy:

1) Administracja Kasy — ul. Magdaleny 4,
2) Ambulatorjum Centralne — ul. Dominikańska 15,
3) „ Dentystyczne — ul. W. Pohulanka 18,
4) Przychodnia — przy ul. Kalwaryjskiej 29
i 5) „ — przy ul. Antokolskiej 62.

W powyższy sposób Zarząd Kasy Chorych m. Wilna chce ze swej strony uczynić wszystko, aby spisy wyborców były jaknajdokładniejsze i nie zawierały braków, ujawnionych przy poprzednich wyborach.

Jan Gradowski. Dyrektor. *Aleksander Zasztowt.* Przewodniczący Zarządu. 1592

Wilno, dnia 27 maja 1929 r.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.